

Warszawa, 16 marca 2021 r.

OPINIA GŁÓWNEGO EKSPERTA ZPP DS. EKONOMII POLITYCZNEJ WS.POLITYKI PODATKOWEJ POLSKI

Gospodarka Polski jest wciąż w okresie największego od dekad spowolnienia. Wydaje się, że wpływ pandemii na gospodarkę słabnie (oby trwale), a perspektywy rozwojowe rysują się całkiem dobrze. Można oczekiwać dalszej odbudowy aktywności gospodarczej, wspieranej nie tylko prywatnymi, ale i publicznymi inwestycjami. Być może w dalszej perspektywie korzyści nam przyniesie przebudowa łańcuchów dostaw (o ile do niej dojdzie) i częściowa realokacja produkcji z powrotem do Europy. Mówiono o niej sporo w początkach pandemii, ale jak będzie – trudno powiedzieć.

Faktyczne oddziaływanie tych wszystkich czynników, które wspierać będą rozwój w najbliższych latach, zależy w istotnej mierze od warunków do inwestowania i przedsiębiorczości, jakie będą stworzone w Polsce. Istotnym czynnikiem na nie wpływającym jest system podatkowy. Wydaje się, że w szczególności poziom podatków, stopień złożoności i przejrzystości systemu podatkowego oraz przewidywalność zobowiązań podatkowych, zwłaszcza tych krótko- i średniookresowych odgrywa tu istotną rolę.

Obciążenia podatkowe Polaków i polskich firm w ostatnim czasie powoli i nieubłaganie rosną – przez różnego rodzaju nowo wprowadzane podatki i opłaty paropodatkowe. W dodatku pojawiają się opinie, że przy przyjętym modelu polityki socjalnej i skali wydatków sztywnych państwa (zwłaszcza w kontekście obecnej sytuacji demograficznej) dalszy wzrost podatków jest niemal nieunikniony. Analizy OECD wskazują, że aby utrzymać obecny poziom długu w kolejnych dekadach konieczne będzie znaczące obniżenie wydatków państwa lub – też drastyczny wzrost podatków (aż o 15% potencjalnego PKB).

Zważywszy, że lwią część kosztów stanowić będzie utrzymanie systemu emerytalnego – wypłacającego i tak prawdopodobnie emerytury przy coraz niższej stopie zastąpienia – ograniczenie wydatków będzie coraz trudniejsze. Zwłaszcza, że siła polityczna emerytów rośnie z roku na rok. W tej sytuacji utrzymanie dodatkowych, nowych zobowiązań będzie coraz trudniejsze – podobnie zresztą jak wycofanie się z nich. W krótkim okresie receptą stają się nowe podatki, w średnim – być może akceptacja wyższych poziomów długu publicznego. Trzeba jednak pamiętać, że konsensusu w sprawie tego, gdzie jest faktyczna granica akceptowalnego poziomu długu nie ma. I o ile wydaje się, że ma rację Marcin Piątkowski, że pewien wzrost limitów długu nie byłby groźny – to niebezpieczne może się okazać naruszenie mechanizmu limitów długu wbudowanego teraz w konstytucję, a i tak częściowo obchodzonego. Innych granic zadłużenia, w obecnym modelu uprawiania polityki w Polsce, może nie udać się ustalić wcześniej niż nastąpi zapaść publicznych finansów.

Można się więc obawiać, że w średnim okresie obciążenia podatkowe będą powoli rosnąć. Nie uzasadnia to jednak w żaden sposób obecnie podejmowanych działań krótkookresowych i wprowadzania kolejnych,



dość chaotycznych i często politycznie uwarunkowanych nowych danin (nawet jeśli część z nich dałaby się uzasadnić). Starajmy się, by podatki nie rosły w przyszłości – ale przede wszystkim dbajmy o to, by nie rosły bez potrzeby, dla realizacji bieżących celów politycznych! Trzeba jednak podkreślić, że model polityki podatkowej prowadzonej w ostatnich latach, a zwłaszcza od czasu wybuchu pandemii budzi niepokój nie tylko dla tego, że obciążenia podatkowe, w tym obciążenia przedsiębiorców rosną.

Wydaje się, że poważniejsze nawet zarzuty odnoszą się do dwóch pozostałych wymienionych przeze mnie czynników determinujących jakość systemu podatkowego. Wraz z kolejnymi wprowadzanymi podatkami sektorowymi przejrzystość systemu spada. W dodatku, właściwie w żadnym przypadku, w którym można by zastosować evidence-based policy, w odniesieniu do nowo wprowadzanych instrumentów (podatek handlowy, podatek cukrowy), analizy ex post ich skuteczności nie są planowane i trudno się spodziewać, by (w wypadku negatywnej oceny) mogły wpływać na decyzje rządzących.

Chaotycznie i nagle wprowadzane zmiany w systemie podatkowym – a kwestia ta odnosi się nie tylko do podatków, ale i do nowych regulacji prawnych – ograniczają też przewidywalność, a tym samym bezpieczeństwo działalności gospodarczej. W takich warunkach największe korzyści odnosić będą ci, którzy sprawnie poruszają się w świecie kapitalizmu państwowego, wykorzystując wpływy i kontakty, insider knowleige i skutecznie lobbując. A także ci, skłonni do ponoszenia podwyższonego ryzyka w zamian za większe korzyści. Myśląc o rozwoju długookresowym warto pomyśleć o systemie podatkowym inaczej – kształtowany tak jak dziś, wkrótce może się stać bardzo poważną barierą rozwojową. A tego nikt by nie chciał...

Dr Piotr Koryś

Główny Ekspert ZPP ds. ekonomii politycznej

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak - Prezes, Marcin Nowacki - Wiceprezes

ul. Nowy Świat 33, 00-029 Warszawa, email/ biuro@zpp.net.pl, tel/ 22 826 08 31, www.zpp.net.pl